

**Sygnatura akt VI Ka 306/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 maja 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SR del. Adam Prochaczek

SO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Natalia Skalik-Paś

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2018 r.

sprawy 1. **U. R.** ur. (...) w J.,

córki S. i S.

oskarżonej z art. 212§1 kk

2. **S. B.** ur. (...) w P.,

syna B. i M.

oskarżonego z art. 212§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 11 grudnia 2017 r. sygnatura akt IX K 103/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 634 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- na mocy art. 66 § 1 i § 2 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie karne wobec oskarżonych o zarzucony im czyn z art. 212 § 1 kk wyznaczając okres próby na 1 (jeden) rok,

- na mocy art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonych nawiązki w kwotach po 200 (dwieście) złotych na rzecz Fundacji (...), ul. (...), (...)-(...) W.;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. obciąża oskarżonych U. R. i S. B. kosztami procesu w tym opłatą za obie instancje w kwotach po 60 (sześćdziesiąt) złotych i zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżyciela prywatnego D. L. kwoty po 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

**Sygn. akt VI Ka 306/18**

## UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia wniesionym przez D. L. U. R. i S. B. zostali oskarżeni o to, że w okresie od kwietnia 2016 r. do końca stycznia 2017 r. na terenie Wspólnoty Mieszkaniowej (...)w G., rozgłaszali w celu poniżenia i upokorzenia D. L. przed innymi mieszkańcami nieprawdziwe zarzuty, że D. L. jest manipulatem, kłamcą, osobą składającą fałszywe oskarżenia, uszkadza mienie, zastrasza, składa anonimy, nagabuje, nie potrafi godnie ustąpić, jest osobą która będzie swobodnie dysponować środkami Wspólnoty bez wiedzy właścicieli, obraża właścicieli, ma problem i jak najszybciej powinien sobie pomóc, planuje wybudować szklane ogrody na tarasach za 1,1 mln zł oraz położyć kamienie szlachetne (prawdopodobnie brylanty i szmaragdy) na elewacji bloku i przeprowadzić termomodernizację za kwotę ponad 3 mln zł tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 103/17 Sąd Rejonowy w Gliwicach na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonym U. R. i S. B. o zarzucony im czyn, a na mocy art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami procesu obciążył oskarżyciela prywatnego D. L..

Apelację od wyroku wywiódł oskarżyciel prywatny, który zaskarżając orzeczenie w całości a niekorzyść obojga oskarżonych. W swoim środku odwoławczym skarżący podniósł, że:

1. nie zgadza się ze stanowiskiem sądu, że w tym samym czasie co oskarżeni oskarżyciel prywatny pomawiał oskarżonych o nieprawidłowe prowadzenie spraw wspólnoty, co miało skutkować jej odpowiedzialnością finansową, o skłócenie zarządu i właścicieli lokali, rozpowszechnianie kłamliwych informacji, rozpowszechnianie także kierowanych do oskarżonych wezwań do zapłaty, gdyż w tym zakresie korzystał z prawa do krytyki nieprawidłowych działań zarządu wspólnoty, które jest przynależne każdemu właścicielowi;
2. nie może być wykorzystywany do zniesławiania kogokolwiek fakt korzystania przez oskarżyciela prywatnego do zaskarżania uchwał do sądu z powodu ich niezgodności z prawem lub naruszenia prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną;
3. wszystkie informacje podawane przez oskarżyciela prywatnego w jego pismach na temat działania oskarżonych były prawdziwe;
4. sami oskarżeni w swoim piśmie przeproszającym oskarżyciela prywatnego przyznali, że członkowie Wspólnoty są wewnątrznie skłóceni, a pisma oskarżyciela prywatnego były dla nich jedynie nieprzyjemne;
5. oskarżeni nie wystąpili przeciwko oskarżycielowi prywatnemu z oskarżeniem wzajemnym;
6. oskarżyciel nigdy nie rozpowszechniał wezwania do zapłaty, gdyż przekazał je w imieniu wspólnoty po podjętej w tym przedmiocie uchwale tylko i wyłącznie oskarżonym;
7. oskarżyciel nie został przeproszony przez oskarżonych co do kosztów tarasów, gdyż pismo ich zostało skierowane do zarządu wspólnoty i złożone do Zarządcy (...) a na podstawie pisma rozpowszechnianego przez oskarżonych odnośnie kosztów remontu tarasów oskarżyciel został wcześniej odwołany z funkcji członka zarządu;
8. nie zgadza się ze stanowiskiem sądu, że stwierdzenia oskarżonych jedynie potencjalnie mogły narazić na skutek w postaci utraty zaufania niezbędnego do pełnienia określonej funkcji lub poniżyć w opinii publicznej, gdyż na skutek twierdzeń oskarżonych został on odwołany z funkcji członka zarządu wspólnoty, a po przywróceniu do tej funkcji był negatywnie oceniany przez członków wspólnoty a nadto dotknęły go anonimowe groźby i obelgi;
9. postępowanie nie wykazało, aby twierdzenia użyte przez oskarżonych w pismach zniesławiających oskarżyciela prywatnego były prawdziwe;
10. krytykując oskarżonych oskarżyciel prywatny działał samodzielnie jako właściciel lokalu a orzeczenie sądu uniemożliwia krytykę władz przez obywatela, krytykę zarządu we wspólnotach lub spółdzielniach, gdyż nikt nie

zdecyduje się na krytykę i wykazywanie nieprawidłowości, gdyż w momencie zniesławiania osoby krytykującej zarząd sąd staje po stronie sprawcy a nie ofiary.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i uznanie oskarżonych winnymi zarzuconego im czynu i zobowiązanie ich do publicznego przeproszenia oskarżyciela prywatnego na najbliższy zebraniu Wspólnoty Mieszkaniowej (...), nadto przeproszenia pisemnego skierowanego do właścicieli Wspólnoty, zapłaty nawiązek na wskazanego przez niego cele w kwotach nie niższych niż 5000 złotych. Wniósł nadto o orzeczenie wobec oskarżonych kar grzywny, zobowiązanie ich do zwrotu kosztów procesu, jak też o podanie wyroku do publicznej wiadomości.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację należało uznać częściowo za zasadną.

Nie sposób podzielić stanowiska sądu I instancji w przedmiocie uznania za czyn cechujący się znikomym stopniem społecznej szkodliwości ustalonych w sposób prawidłowy zachowań oskarżonych polegających na pomówieniu oskarżyciela prywatnego o takie postępowanie i właściwości, które mogły go poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji członka zarządu wspólnoty mieszkaniowej. Swoją ocenę w tym zakresie sąd meriti uzasadniał, tym że potencjalni odbiorcy pism zarówno oskarżonych jak i pism oskarżyciela prywatnego zawierających treści zniesławiające oskarżonych „mają wyrobiony pogląd na charakter działań wskazanych osób, i zajmują stanowisko przychylnie dla jednej ze stron, traktując działania i twierdzenia strony przeciwnej jako co do zasady niezasadne” W tej sytuacji zdaniem sądu I instancji skutek w postaci narażenia oskarżyciela prywatnego na poniżenie w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji członka zarządu wspólnoty mieszkaniowej „nie zachodzi, wobec znacznej polaryzacji poglądów odbiorców treści zawartych w pismach, u części z których jedynie potwierdzają one wyrobione już przekonanie co do nieprawidłowości działania oskarżyciela prywatnego, a u zwolenników oskarżyciela prywatnego – wobec silnego przekonania co do nieprawidłowości zachowania oskarżonych – nie wywierają negatywnego skutku w stosunku do osoby oskarżyciela prywatnego.” Wbrew stanowisku sądu meriti przy oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu z art. 212 § 1 k.k. nie można nadać tak istotnego znaczenia rzeczywistym skutkom zachowań polegających na pomówieniu innej osoby, a więc rzeczywistemu zachodzącemu w świadomości odbiorców treści pomawiających przypisaniu pokrzywdzonemu negatywnie ocenionych zachowań i właściwości. Przypomnieć wypada, że czyn z art. 212 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym z narażenia, do dokonania którego nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez osobę lub inny podmiot zniesławienia. Wystarczy, że zniesławiające zarzuty "mogły" taki skutek spowodować, a więc - obiektywnie rzecz ujmując - stwarzały zagrożenie dla dobrego imienia osoby lub innego pomówionego podmiotu. Oceniając zachowanie oskarżonych przez pryzmat okoliczności wyznaczających zgodnie z art. 115 § 2 k.k. stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego sąd zobowiązany był więc uwzględnić nie tyle rozmiary wyrządzonej, co grożącej szkody. Nie znajduje akceptacji sądu odwoławczego tak dalekie znielowanie tych rozmiarów ze wskazanego przez sąd meriti powodu, za który uznać należy dość arbitralne przypisanie odbiorcom treści pomawiających swoistego „zamrożenia” stanu ich świadomości i przyjętych wcześniej ocen, które całkowicie „uodparnia” ich na wszelkie nowe docierające do nich informacje, czyniąc jak można by wnosić ze stanowiska sądu I instancji wręcz niezdolnymi do refleksji i zmiany wcześniejszych poglądów. O ile można by zaakceptować znikomość szkody grożącej na skutek czynu z art. 212 § 1 k.k. ze względu na takie właściwości odbiorców treści zniesławiających, jak zdolność do krytycznej weryfikacji tych treści wynikająca z posiadanych przez odbiorców kwalifikacji bądź innych cech, o tyle próba uznania tego typu czynu za nieszkodliwy z uwagi na brak zdolności odbiorców do zmiany wcześniejszych poglądów i racjonalnej oceny treści zniesławiających musi budzić zasadniczy sprzeciw. Z pewnością na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych nie ma również wpływu wzajemne pomawianie oskarżonych przez oskarżyciela prywatnego również o właściwości i postępowanie mogące poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania niezbędnego dla pełnienia funkcji członków zarządu wspólnoty. O ile zachowanie pokrzywdzonego jest okolicznością istotną dla wymiaru kary zgodnie z art. 53 § 2 k.k., a wyzywające zachowanie pokrzywdzonego lub naruszenie przez niego dóbr chronionych sprawcy daje w przewidzianych w ustawie przypadkach możliwość odstąpienia od wymierzenia kary, o tyle zasadniczo

poza kontratypami zachowanie pokrzywdzonego nie jest czynnikiem wyznaczającym stopień społecznej szkodliwości czynu, choć może wpływać na sytuację motywacyjną sprawcy i zmniejszyć stopień winy.

Z wyżej wskazanych względów zaskarżony wyrok nie mógł zostać zaakceptowany.

Na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych prawidłowo przez sąd I instancji sąd odwoławczy dopatrując się w zachowaniu oskarżonych realizacji znamion przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. o stopniu szkodliwości społecznej większym niż znikomy, uznał, że w sprawie zachodzą wszystkie przewidziane w art. 66 § 1 k.k. okoliczności pozwalające na zastosowanie wobec oskarżonych środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania i na najkrótszy przewidziany w ustawie karnej okres próby wynoszący jedno rok. Zarówno stopień winy oskarżonych, jak i stopień społecznej szkodliwości ich czynu nie są znaczne - stopień winy z powodu ustalonego wzajemnego pomawiania oskarżonych przez oskarżyciela prywatnego, które jest źródłem ich specyficznej sytuacji motywacyjnej utrudniającej im zachowanie zgodne z porządkiem prawnym; stopień społecznej szkodliwości z uwagi na ograniczony krąg odbiorców treści zniesławiających, jak też same treści zniesławiające ograniczone do zachowań związanych z funkcjonowaniem wspólnoty mieszkaniowej. Przypomnieć przy tym należy, że uznanie, że stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny nie może być odbierane jako bagatelizowanie wagi czynu sprawców, gdyż zgodnie z utrwalonymi poglądami sądów powszechnych i Sądu Najwyższego instytucja warunkowego umorzenia postępowania stosowana może być przy dochowaniu pozostałych przesłanek także do czynów cechujących się typowym, czyli średnim, stopniem winy i społecznej szkodliwości. Oboje oskarżeni są osobami wcześniej niekaranymi sędownie. Wcześniejsze skazanie S. B., jak wynika z aktualnej karty karnej, uległo zatarciu i traktowane musi być jako niebyłe. Właściwości osobiste obojga oskarżonych a zwłaszcza zachowanie polegające na skierowaniu do członków wspólnoty pisma z dnia 16 października 2017 roku zawierającego przeprosiny także dla imiennie wskazanego oskarżyciela prywatnego, świadczy o tym, że dla osiągnięcia celów postępowania karnego, zwłaszcza w zakresie zapobiegnięcia ponownemu naruszeniu przez oskarżonych porządku prawnego nie jest niezbędne wymierzanie oskarżonym kar. Dla wzmocnienia zapobiegawczego oddziaływania na oskarżonych zastosowanego wobec nich środka probacyjnego zasadnym było wymierzenie im w oparciu o art. 67 § 3 k.k. nawiązek w kwotach po 200 złotych na wskazany w wyroku i wnioskowany przez oskarżyciela prywatnego cel społeczny. Uwzględnienie żądań oskarżyciela prywatnego co do wysokości kwot nawiązek nie było możliwe, gdyż ani waga przypisanego oskarżonym czynu ani postawa oskarżonych nie uzasadniała nakładania na nich tak znacznych dolegliwości finansowych. Z tych samych przyczyn sąd odwoławczy nie uwzględnił żądania oskarżyciela prywatnego dotyczącego podania wyroku do publicznej wiadomości. Mając na uwadze wzajemność zachowań polegających na pomawianiu się oskarżonych i oskarżyciela prywatnego o właściwości i postępowanie, które mogły poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia stanowiska, sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosku o zobowiązanie oskarżonych do przeproszenia oskarżyciela prywatnego w sposób przez niego wskazany, gdyż nie był władny do takiego przeproszenia równocześnie zobowiązać oskarżyciela prywatnego. Jednostronne przeproszenie oskarżyciela prywatnego wymuszone na oskarżonych jawi się w okolicznościach niniejszej sprawy jako rozstrzygnięcie po prostu niesprawiedliwe.

Odnosząc się do zawartych w apelacji twierdzeń oskarżyciela prywatnego kwestionujących ustalenia i oceny sądu I instancji dotyczące wzajemnego zniesławiania się przez strony postępowania wskazać należy, że zachowań oskarżyciela w żadnym wypadku nie usprawiedliwiało przysługujące mu prawo do krytyki. Z gruntu odrzucić należy forsowany przez oskarżyciela prywatnego pogląd, że w sprawie mają zastosowania kryteria dozwolonej krytyki dotyczące szeroko rozumianej debaty publicznej i funkcjonowania organów władzy publicznej. Członkowie zarządu wspólnoty mieszkaniowej nie są funkcjonariuszami publicznymi ani też innymi osobami pełniącymi funkcje publiczne, a tylko do tego rodzaju podmiotów należy odnosić obowiązek znoszenia dolegliwości związanych z często dotkliwymi dla ich godności formami krytyki, co z natury rzeczy wpisane jest w sprawowanie funkcji publicznych w realiach demokratycznego państwa prawa. Kryteriów uprawnionej krytyki w debacie publicznej nie sposób automatycznie przenosić na grunt stosunków pomiędzy podmiotami prywatnymi. Działania oskarżyciela w stosunku do oskarżonych nie sposób traktować jako krytyki wyłącznie rzetelnej opartej wyłącznie na prawdziwych faktach. Wskazać należy w szczególności na nierzetelność twierdzeń oskarżyciela prywatnego dotyczących wyrządzenia przez oskarżonych szkody w majątku wspólnoty mieszkaniowej poprzez zerwanie umowy z dotychczasowym zarządcą

z pominięciem okoliczności, że nowy zarządca wspólnoty przez pierwsze miesiące obowiązywania z nim umowy nie pobierał za swoje usługi żadnego wynagrodzenia. Jakiegokolwiek wpływu na ocenę prawidłowości ustaleń i ocen dotyczących wzajemnego zachowania oskarżyciela prywatnego w stosunku do oskarżonych nie ma okoliczność dotycząca braku wzajemnego oskarżenia ze strony oskarżonych, którzy nie są zobowiązani do dochodzenia na drodze postępowania karnego odpowiedzialności za zaistniałe naruszenia ich dóbr osobistych. Fakt braku skargi wzajemnej w związku z zabiegami oskarżonych dotyczącymi ugodowego zakończenia sporu z oskarżycielem nie rodzi wątpliwości co do wiarygodności ich wyjaśnień.

Orzekając o kosztach procesu zgodnie z art. 629 k.p.k. i art. 627 k.p.k. kosztami tymi obciążono oskarżonych jako sprawców czynu, co do którego warunkowo umorzono postępowania.

Zasądając na rzecz oskarżyciela prywatnego od oskarżonych zwrot poniesionych przez niego wydatków, sąd odwoławczy uwzględnił jedynie kwotę należnych od wniesionego przez oskarżyciela prywatnego aktu oskarżenia 300 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania prywatnoskargowego. Ryczałt ten wymagany był od oskarżyciela prywatnego tylko w tej kwocie. Gdy w sprawie z oskarżenia prywatnego występuje więcej oskarżycieli prywatnych niż jeden, każdy z nich powinien uiścić zryczałtowaną równowartość wydatków w postępowaniu prywatnoskargowym. Natomiast jeśli liczba oskarżonych jest większa, nie powoduje to konieczności uiszczenia kilku kwot zryczałtowanej równowartości wydatków. Nienależnie pobraną przez sąd I instancji kwotę dodatkowych 300 złotych oskarżyciel prywatny może odzyskać występując do tego sądu ze stosownym wnioskiem.